

Księga Jeremiasza

Rozdział 7

1. Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: 2. Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzicie tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. 3. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. 4. Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! 5. Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, 6. jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, 7. to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. 8. Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. 9. Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... 10. A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: "Oto jesteśmy bezpieczni", by móc nadal popełniać te wszystkie występki. 11. Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę - wyrocznia Pana. 12. Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. 13. A teraz, ponieważ popełniliście te występki - wyrocznia Pana - i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, 14. uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. 15. Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. 16. Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. 17. Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? 18. Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. 19. Czy Mnie obrażają - wyrocznia Pana - czy raczej siebie samych, na własną hańbę? 20. Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi - płonie i nie zagaśnie. 21. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! 22. Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, 23. lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. 24. Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych

serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. **25.** Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, **26.** lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. **27.** Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. **28.** I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. **29.** Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. **30.** Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami - wyrocznia Pana - umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezczęścić. **31.** I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. **32.** Dlatego przyjdą dni - wyrocznia Pana - że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. **33.** Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi. **34.** I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jerozolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania oblubieńca i oblubienicy, bo pustynią stanie się ziemia.